



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Ne 8,1-4a.5-6.8-10

Gdy Izraelici mieszkali już w swoich miastach, wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi.

Pierwszego dnia miesiąca siódmego przyniósł kapłan Ezdrasz Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać. I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy rozumieli; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu - znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud się podniósł.

I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud z podniesieniem rąk swoich odpowiedział: Amen! Amen! Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą ku ziemi.

Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewici, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał te słowa Prawa.

I rzekł im Nehemiasz: Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne i pijcie napoje słodkie - posłajcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Panu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 19,8-10.15

REFREN:

Słowa Twe, Panie, są duchem i życiem

Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę, świadectwo Pana niezawodne, uczy prostaczka mądrości. Jego słuszne nakazy radują serce, Jaśniej przykazanie Pana i olśniewa oczy.

Bojaźń Pana jest szczerą i trwa na wieki, sądy prawdziwe, a wszystkie razem słuszne. Niech znajdą uznanie przed Tobą słowa ust moich i myśli mego serca, Panie, moja Opoko i mój Zbawicielu.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 12,12-30

Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. Jeśliby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała - czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? Lub jeśliby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała - czyż nie należałoby do ciała? Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzie byłoby powonienie?

Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki umieszczając każdy z nich w ciele. Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie

byłoby ciało? Tymczasem zaś wprowadzie liczne są członki, ale jedno ciało. Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. Raczej nawet niezbędne są dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydliwych członków ciała, a te, które nie należą do wstydliwych, tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesela się wszystkie członki.

Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami. I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania różnymi językami. Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają dar czynienia cudów? Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy przemawiają językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Łk 4,18

Pan posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność.

EWANGELIA

Łk 1,1-4.4,14-21

Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa.

Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielił. Potem powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wystawiany przez wszystkich. Przyszędł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza.

Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł, a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwiwone. Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.

Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZ



Gustave Doré - Chrystus nauczający w Synagodze

Liturgia kolejnej niedzieli stawia przed nami potrzebę poznania i zrozumienia Jezusa. Św. Łukasz Ewangelista sam bada, pyta i słucha naocznych świadków, i dzieli się z nami tym, czego doświadcza. Z poszczególnych obrazów, fragmentów nauczania Jezusa poznajemy całe bogactwo łaski, zamysł Boga i Jego szczodroliwość. Bóg posłał swego Syna, aby ubogim niósł dobrą nowinę.

W naszych zniewoleniach, ograniczeniach, uciskach uświadamiamy sobie: Bóg ma dla nas dobrą nowinę. Na czym ona polega? Co zmieni w naszej codzienności? Nie usunie przecież codziennych problemów, podziałów społecznych i rodzinnych, kryzysów ekonomicznych i moralnych, nie da pracy, chleba ani właściwej opieki potrzebującym...

Dobra nowina, którą daje Jezus, jest jednak siłą, początkiem nawrócenia i nowego życia dla nas wszystkich, którzy nie chcemy być obojętni na zło. Jeśli uczynisz coś dobrego, przebaczysz, pomożesz, pomyślisz o bliźnim, zobaczysz wtedy, że „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”.

Pan powołuje nas do swego Kościoła i przypomina przez św. Pawła: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem”.

ks. Dariusz Kuczyński

Ks. Prymas Józef Glemp

(18 XII 1929 – 23 I 2013)

Na 2 lutego zaplanowano obchody jubileuszu 30-lecia posługi kardynalskiej Jego Eminencji ks. kard. Józefa Glempa, Prymasa Seniora. Do ursynowskiej parafii Ofiarowania Pańskiego mieli przybyć biskupi i kapłani z całej metropolii warszawskiej oraz nuncjusz apostolski – Celestino Migliore, a uroczystej Mszy św. miał przewodniczyć metropolita warszawski – kard. Kazimierz Nycz. Niestety, ks. Rafał Markowski, rzecznik archidiecezji warszawskiej, poinformował, że 23 stycznia 2013 r., o godz. 21.30, w szpitalu przy ul. Płockiej w Warszawie, zmarł ks. prymas Józef Glemp.

Urodził się w Inowrocławiu, jako syn Kazimierza, powstańca wielkopolskiego, oraz Salomei z Kośmickich. Lata dziecięce i młodość spędził we wsi Rycerzewo, należącej obecnie do województwa kujawsko-pomorskiego. Do wybuchu II wojny światowej ukończył cztery klasy szkoły powszechnej w Kościele Kujawskim. Podczas okupacji pracował przymusowo w niemieckim gospodarstwie rolnym. Po wyzwoleniu, w marcu 1945 r., rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprzowicza w Inowrocławiu, które ukończył w 1950 r. Z tego okresu wspominał: – *Kazali nam napisać list pochwalny do Stalina, który miał się zaczynać od słów: „Wodzu nasz! Dziękujemy ci za wybawienie”. Zbuntowałem się i napisałem: „Towarzyszu Stalinie, moje proletariackie uznanie”.*

Po maturze wstąpił do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Tam odbył dwuletnie studia filozoficzne, a studia teologiczne kontynuował w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 maja 1956 r., w bazylice prymasowskiej w Gnieźnie, z rąk bp. Franciszka Jedwabskiego, sufragana poznańskiego, który udzielił ich w zastępstwie internowanego wówczas kard. Stefana Wyszyńskiego.

Był to czas ingerencji władz państwowych w sprawy wewnętrzne Kościoła, także gdy chodziło o obsadę stanowisk kościelnych. Ks. Józef Glemp nie otrzymał zgody na podjęcie pracy w wyznaczonej mu przez władzę kościelną parafii i w związku z tym pomagał duszpastersko w rodzinnej parafii św. Jakuba w Mogilnie. Po zmianie sytuacji politycznej, w grudniu tegoż roku, podjął obowiązki kapelana sióstr dominikanek w Mielżyńcu pod Gnieznem, przy zakładzie dla dzieci nieuleczalnie chorych, równocześnie poświęcając się pracy wychowawczej i nauczaniu religii w szkole w Ruchocinku i w domu dla nieletnich przestępców w Witkowie koło Gniezna. Następnie został kapelanem sióstr Sacré Coeur w Polskiej Wsi koło Pobiedzisk, prowadzących liceum ogólnokształcące dla dziewcząt. Stamtąd przeniesiono go do parafii Wniebowzięcia NMP w Wągrowcu, a następnie do Miasteczka Krajeńskiego.

W latach 1958-1964 odbył studia specjalistyczne z zakresu prawa kanonicznego i świeckiego na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, uzyskując doktorat obojga praw. Ukończył także m.in. trzyletnie Studium Rotalne (1961-1964), zdobywając tytuł adwokata Roty Rzymskiej.

1 grudnia 1967 r. rozpoczął pracę w Sekretariacie Prymasa Polski w Warszawie, stając się jednym z najbliższych współpracowników i domowników kard. Stefana Wyszyńskiego. Pracował w charakterze referenta do spraw prawnych i przez pewien czas pełnił obowiązki referenta prasowego sekretariatu. Jako kapelan i sekretarz Prymasa towarzyszył mu podczas wielu uroczystości kościelnych na terenie Polski, a także w licznych podróżach do Rzymu – uczestniczył w audyencjach u papieża Pawła VI, mógł z bliska obserwować prace rzymskich synodów biskupów. Brał udział w wielu ważnych rozmowach z przedstawicielami rządu PRL.

W 1975 r. został powołany na stanowisko sekretarza Komisji Episkopatu Polski ds. instytucji polskich w Rzymie i został członkiem Komisji Episkopatu ds. rewizji prawa kanonicznego. Pełnił także rolę kuratora Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża i Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Imienia Jezus i był sędzią w procesie beatyfikacyjnym sługi Bożego ks. Władysława Kornilowicza.

W latach 1972-1979, jako asystent prof. H. Kupiszewskiego, prowadził zajęcia z prawa rzymskiego, a później ćwiczenia z prawa małżeńskiego na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W marcu 1975 r. przeprowadził na wspomnianej uczelni nostryfikację swojego doktoratu. Jako pomoc dydaktyczną, w 1974 r., opublikował „*Lexiculum prawa rzymskiego*” – pierwsze tego typu opracowanie na gruncie polskim.

4 marca 1979 r. został mianowany biskupem ordynariuszem diecezji warmińskiej. 7 lipca 1981 r. papież Jan Paweł II ogłosił go zaś arcybiskupem metropolity warszawskiej i gnieźnieńskiej, prymasem Polski. Rządy w obu archidiecezjach abp Józef Glemp objął kanonicznie 9 lipca, a uroczyste ingresy odbył: 13 września do bazyliki prymasowskiej w Gnieźnie i 24 września do archikatedry warszawskiej. Jako prymas Polski został również opiekunem duszpasterstwa Polonii zagranicznej i ordynariuszem na terenie Polski dla Kościołów obrządku grekokatolickiego i ormiańskiego.

Do dziś nie wiadomo, czy prawdą jest, że to sam Prymas Tysiąclecia na łożu śmierci namaścił ks. Józefa na swego następcę, dostrzegając w nim kontynuatora „katolicyzmu ludowego” w polskim Kościele. Prawdopodobnie jednak w liście przekazanym Janowi Pawłowi II wskazał trzech kandydatów: abp. Bronisława Dąbrowskiego, abp. Jerzego Strobę i właśnie abp. Józefa Glempa, a wyboru, po konsultacjach, dokonał papież. Dla osób znających ówczesny Kościół nominacja biskupa warmińskiego nie była zaskoczeniem. Przez 12 lat pozostawał on najbliższym współpracownikiem prymasa Wyszyńskiego, świetnie więc znał wszystkie sprawy kościelne. Już wtedy cieszył się opinią człowieka niezależnie myślącego, który – jak ujawniają księża pracujący w sekretariacie prymasowskim – jako jeden z nielicznych umiał przeciwstawić się w dyskusji kard. Wyszyńskiemu i mieć inne zdanie niż on.

O mocnym charakterze i niezłomności ks. Glempa świadczą też dokumenty na jego temat znajdujące się w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. Wynika z nich, że od lat 60. Służba Bezpieczeństwa PRL próbowała go skłonić, aby został ich tajnym współpracownikiem. Podstuchy, inwigilacja bezpośrednia, wezwania na rozmowy, a nawet próby skompromitowania na tle obyczajowym – to tylko niektóre z metod, jakimi przez blisko 15 lat SB próbowała zmusić kapłana do donoszenia. Pomimo tych szykan nie dał się zastraszyć, choć za uporczywe odmawianie współpracy z SB „zapłacił” pominięciem przy mianowaniu na arcybiskupa wrocławskiego, a potem poznańskiego.



Osoba Prymasa Tysiąclecia niewątpliwie wyznaczyła jego następcy bardzo wysokie standardy. Tymczasem nowy Prymas Polski dość szybko pokazał, że odznacza się inną osobowością i nie będzie prostym naśladowcą swojego poprzednika. Zaledwie pięć miesięcy później wybuchł stan wojenny. Już 13 grudnia – wieczorem – w kościele Matki Bożej Łaskawej w Warszawie abp. Józef Glemp wygłosił słynne kazanie, które wyznaczyło strategię Kościoła w tym tragicznym dla Polski okresie. Powiedział wówczas: „*Kościół broni każdego życia, a więc w stanie wojennym będzie wołał, gdzie tylko może, o spokój, o zaniechanie gwałtu, o zaniechanie bratobójczych walk. Nie ma większej wartości nad życie ludzkie, dlatego sam będę wołał o rozsądek nawet za cenę narażenia się na zniewagę i będę prosił, nawet gdybym miał iść boso i na kolanach błagać: nie podejmujcie walki Polak przeciwko Polakowi*”. Jak wspominał po latach, najważniejsze było dla niego, aby nie doszło do otwartej walki. Postąpił w zgodzie z dewizą, którą sobie obrał: „*Caritati in iustitia*” („czynić sprawiedliwość w miłości”). Taka strategia spowodowała ostrą krytykę, szczególnie dotkliwą ze strony części duchownych, ale w rozmowie z KAI w 2011 r. bronił jej ks. prymas: – *Istotnie, miano do mnie o to żał, u wielu słuchaczy widziałem łzy w oczach. Potem słyszałem jak mówiono, że woleliby prymasa, który by się ubrał w kapę, wyszedł z ludźmi na ulice i prowadził ich do boju. Takie nastroje łatwo było przewidzieć. Panowało powszechne przygnębienie, poczucie klęski. Nie można było się przemieszczać, wyłączono telefony. Ale wkrótce sytuacja zaczęła się poprawiać. Nawiazano kontakt z internowanymi... Tak, to było racjonalne podejście. Na taką postawę decydujący wpływ miała moja wiara. Wyjście z tamtej trudnej sytuacji widziałem nie w kombinacjach politycznych, tylko w zawierzeniu Panu Bogu. Było to w duchu kard. Wyszyńskiego. To się udzielało, ludzie mieli nadzieję, wierzyli, modlili się. Przetrwaliśmy stan wojenny bez większych strat.*

Cały Kościół zaangażował się w pomoc uwięzionym i represjonowanym. Już 17 grudnia 1981 r. abp Glemp wydał dekret powołujący Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom. Warszawski komitet współpracował z 16 komitetami diecezjalnymi, a lista jego współpracowników zawierała ponad 500 osób.

Oprócz bezpośredniej pomocy internowanym w ówczesnym odbiorze społecznym wielkie znaczenie miała pomoc komitetu w znalezieniu pracy dla ponad 800 osób z terenu archidiecezji warszawskiej. To również dzięki komitetowi, w latach 1982-87, ponad 4,5 tys. dzieci z rodzin internowanych mogło wyjechać na wakacje. Szybko Kościół stał się jedyną przestrzenią wolności dla Polaków, dzięki któremu mogła przetrwać „Solidarność”.

Linia przyjęta przez kard. Glempa została wyraźnie potwierdzona przez Jana Pawła II podczas jego podróży do Polski w 1983 r. Oceniając okres

stanu wojennego trzeba stwierdzić, że Prymas nie dopuścił do tego, aby Kościół bezpośrednio zaangażował się politycznie i stał się stroną konfliktu, a jednocześnie zrobił wszystko, aby Kościół pełnił „misję jednania” i umożliwił dialog prowadzący do pokojowego rozwiązania. Na tym tle należy postrzegać napięcie, jakie zarysowało się pomiędzy nim a zamordowanym w październiku 1984 r. kapłanem „Solidarności” – ks. Jerzym Popiełuszką. Ks. prymas niewątpliwie chciał go ustrzec przed niebezpieczeństwem, a przy tym nie dopuścić do zbyt jednostronnego – jego zdaniem – wykorzystania Kościoła przez radykalizujące się środowiska działającego w podziemiu związku.

Gdy w końcu lat 80. pojawiła się koncepcja „okrągłego stołu”, kard. Józef Glemp poparł ją. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, nikt rozsądny nie może zaprzeczyć, że gdyby nie taka wyważona linia, o wiele mniej realne byłoby pokojowe przekazanie władzy w Polsce przez komunistów w końcu lat 80.

Po przelomie 1989 r. rozpoczął się trudny czas kształtowania się demokratycznych struktur. Przed Prymasem stanęło zadanie określenia miejsca Kościoła w demokratycznym państwie. Zadanie bardzo trudne, gdyż szybko się okazało, że w Polsce istnieją siły, które nie widzą dla Kościoła miejsca w życiu publicznym. Dominująca na początku lat 90. opcja liberalno-lewicowa występowała z ostrą krytyką Kościoła, w tym także samego Prymasa. Wystarczy przypomnieć tu głośny spór o wprowadzenie religii do szkół czy o zapis o przestrzeganiu wartości chrześcijańskich w ustawie o radiofonii i telewizji.

Kard. Glemp jednoznacznie głosił zasadę, że podstawowe wartości chrześcijańskie winny obowiązywać również w płaszczyźnie życia publicznego. W niemal każdym publicznym wystąpieniu, z reguły kontestowanym przez media jako „nieoprawne politycznie”, twarzo przypominał fundamenty katolickiej nauki społecznej. Nie bacząc na „szczekające kundelki” – jak barwnie określił ludzi atakujących Kościół, czym zresztą naraził się na wściekłość większości ówczesnych mediów – konsekwentnie budował pozycję Kościoła w demokratycznym państwie.

Jeszcze przed czerwcowymi wyborami w 1989 r., m.in. dzięki jego staraniom, doszło do przyjęcia ustawy o stosunkach między państwem a Kościołem. Ustawa ta oznaczała dla polskiego Kościoła uporządkowanie stosunków z państwem, po raz pierwszy od objęcia władzy przez komunistów przyznawała Kościołowi pełną swobodę działania. W kilka miesięcy później doszło do ustanowienia pełnych stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską w formie wymiany przedstawicieli w osobach nuncjusza i ambasadora. Wówczas Prymas Polski przestał pełnić nadzwyczajną rolę w zakresie prowadzenia konsultacji związanych z wyborem nowych biskupów.

25 marca 1992 r. przeprowadzono reformę struktur diecezjalnych Kościoła w Polsce. Oznaczała ona pewne ograniczenie funkcji piastowanych przez kard. Józefa Glempa. Przystał on pełnić urząd arcybiskupa gnieźnieńskiego, co wiązało się z likwidacją unii personalnej Warszawy i Gniezna. Bulla postanawiała jednak, że kardynał ma prawo do zachowania tytułu prymasa Polski jako „kustosz relikwii św. Wojciecha, czczonych w katedrze gnieźnieńskiej”. Jednocześnie z olbrzymiego terenu archidiecezji warszawskiej zostały wykrejone nowe diecezje: warszawsko-praska i łowicka. Kard. Glemp nadal pełnił także rolę ordynariusza dla wiernych obrządku wschodniego żyjących w Polsce i niemających własnego biskupa.

Prymas stał się wielkim promotorem odtworzenia Akcji Katolickiej w Polsce. Za jego rządów doszło również do podpisania i ratyfikacji Konkordatu.

Taka, reprezentowana przez niego linia znalazła uznanie w oczach członków Episkopatu, którzy kilkakrotnie – zgodnie z przyjęciem bardziej kolegialnej formuły funkcjonowania Konferencji Episkopatu – wybrali go na stanowisko przewodniczącego.

Z dzisiejszej perspektywy jego strategię w okresie przemian ustrojowych można określić jako mrówczą, ciężką pracę od podstaw. Krytycy zarzucają mu brak spektakularnych przedsięwzięć i małą efektywność. Nie jest to prawdą. Kościół polski pod jego przewodnictwem miał bardzo jasno określoną wizję, a wyznaczała ją nauczanie Jana Pawła II, szczególnie podczas kolejnych pielgrzymek do Ojczyzny. Określenie miejsca Kościoła w naszym demokratycznym kraju dla wielu obserwatorów zagranicznych to rozwiązanie modelowe.

Momentem, który w posłudze prymasowskiej ks. kardynała może zostać uznany za najważniejszy, jest bezprecedensowy publiczny rachunek sumienia. Dokonał go w imieniu Kościoła w Polsce w Roku Wielkiego Jubileuszu, 20 maja 2000 r., w Warszawie. Przeprawił wówczas Boga m.in. za akty kolaboracji niektórych księży w okresie PRL, za życie duchownych ponad stan i uleganie nalogom oraz tolerowanie przejawów antysemityzmu. Osobiście przeprosił za „lęk” w czasie stanu wojennego oraz za to, że nie zdołał „ocalić życia ks. Popiełuszki, mimo wysiłków podejmowanych w tym kierunku”. To niezwykle wyznanie win ujawnia głęboką duchowość kard. Glempa. Nie bojąc się przyznać do słabości, grzechów czy błędów i powierzając je Bogu, przypominał, na czym polega istota Chrystusowego Odkupienia. Ow publiczny rachunek sumienia niewątpliwie wpisuje się w nurt chrześcijaństwa wyznaczony przez słynny list biskupów polskich do niemieckich z 1965 r., w którym padają słynne słowa: „*Przebaczamy i prosimy o przebaczenie*”.

W tym też nurcie należy odczytywać akt przepraszania Boga za zbrodnie na Żydach w Jedwabnem. Akt ten, wypowiedziany przez Prymasa 27 maja 2001 r., odbił się szerokim echem na świecie i niewątpliwie wyznaczył standardy w podejściu do własnej historii, a także w sposobie prowadzenia dialogu z innymi religiami.

Bardzo ważnymi cechami prymasa Glempa były niezależność myślenia, nieuleganie potocznym opiniom i odwaga zajęcia stanowiska w sprawach trudnych. Zalety te niewątpliwie ujawnił, pisząc list do prowincjałów redemptorystów w sprawie o. Tadeusza Rydzyskiego i Radia Maryja w grudniu 1997 r. W liście tym zarzucił on toruńskiej rozgłośni m.in. uchybienia we współpracy z hierarchią Kościoła, upolitycznienie czy uniezależnienie się od merytorycznego wpływu biskupa. „*Byłoby niedobrze, gdyby z przesłanek ewangelicznych pleciono bicz dla chłostania przeciwników. Wtedy zamyka się droga misyjna ku nawracaniu błędzących. W państwie demokratycznym do korekty spraw typu politycznego muszą się formować mechanizmy świeckie, a nie instytucje kościelne*” – upominał.

Gdy w 1998 r. polscy chłopcy blokowali drogi i wysypywali ziarno na tory kolejowe, zareagował jednoznacznie. – *Czy jednak nie stało się coś złego w sumieniu ludzi, w sumieniu rolników, że jeden i drugi może spokojnie patrzeć na niszczone ziarno, o którym w liturgii słyszymy, że jest darem Boga, owocem ziemi i pracy rąk ludzkich?* – mówił do tysięcy rolników 15 sierpnia 1998 r. na Jasnej Górze. Postępowanie takie, a także blokowanie dróg, nazywał „*zaczątkiem terroryzmu, czyli wymuszeniem swoich korzyści przez niewinne cierpienie innych*”.

Wielkim wyzwaniem, przed którym stanęła Polska i Kościół, był proces jednoczenia Europy. Sposób podejścia do kwestii integracji ujawnił inną cechę kard. Józefa Glempa – dalekowzroczność. Stanowisko Kościoła w tej sprawie, wielokrotnie wyrażane przez Jana Pawła II, było jednoznaczne:

Kościół popiera budowanie wspólnej Europy, ale musi się ono odbywać na trwałych fundamentach, którymi są wartości chrześcijańskie. Polski Kościół, kierowany przez Prymasa, w kwestii zjednoczenia z Unią szedł dokładnie linią wyznaczoną przez Ojca Świętego. Wobec licznej rzeszy przeciwników integracji, którzy w retoryce antyunijnej często wykorzystywali autorytet Kościoła, jednoznaczna postawa kard. Glempa była bardzo ważna. Stąd takie wydarzenie jak wizyta przedstawicieli naszego Episkopatu, na czele z ks. prymasem, w Brukseli – w 1997 r. – stanowiło czytelną znak dla rodaków. Po zakończeniu negocjacji ks. kardynał powiedział KAŁ: „*Wraz z zakończeniem negocjacji w Kopenhadze otwiera się nowa szansa i my, jako Kościół, się tego nie boimy... Chcemy się przyłączyć do procesu integracji Europy, tej prawdziwej, zbudowanej także w oparciu o jej duchowe dziedzictwo*”.

Analiza dokonana Prymasa jako arcybiskupa warszawskiego pokazuje, że pomimo zajęć związanych z kierowaniem całym Kościołem w Polsce, był bardzo zaangażowany w sprawę archidiecezji i z pewnością przejeździł do historii jako jeden z jej najgorliwszych pasterzy. W ciągu 25 lat wyświęcił 1202 kapłanów, w tym 681 w archidiecezji warszawskiej i 74 z seminarium „Redemptoris Mater”. Z tych danych wynika, że rocznie z samej archidiecezji święcił ponad 27 księży.

Lata jego posługi to dynamiczny rozwój budownictwa sakralnego. Na terenie archidiecezji erygował 118 parafii, sam konsekrował 59 nowo wybudowanych kościołów. Jako arcybiskup warszawski uczestniczył w 19 procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych.

Promował także ruchy odnowy Kościoła, czego wyrazem było m.in. erygowanie – 10 czerwca 1990 r., w Warszawie – prowadzonego przez Drogę Neokatechumenalną Archidiecezjalnego Seminarium Misyjnego „Redemptoris Mater”, pierwszej tego typu placówki w Europie Środkowo-Wschodniej. Za jego rządów w archidiecezji powstały również nowe ruchy, np. Przymierze Rodzin czy Ruch Rodzin Nazaretańskich, a powołana w 1997 r. Rada Zrzeszeń Katolickich Archidiecezji Warszawskiej skupia 32 wspólnoty.

Już w grudniu 1989 r. reaktywował Caritas Archidiecezji Warszawskiej. Do najważniejszych dzieł tej prężnie rozwijającej się instytucji, zajmującej się udzielaniem pomocy potrzebującym, należy m.in. Zakład Opiekuńczo-Lecznicy dla 110 chorych, hospicjum stacjonarne z 24 miejscami i hospicjum domowe opiekujące się rocznie ponad 500 pacjentami, 4 Stacje Opieki w miejscowościach podwarszawskich, 5 świetlic socjoterapeutycznych, schronisko dla bezdomnych „Przystań”, dysponujące 86 miejscami, czy Ośrodek Charytatywny „Tylko z Darów Miłosierdzia” dla bezdomnych, z 200 miejscami.

Dbał także o rozwój wyższych uczelni katolickich. Po wielu latach starań w 1988 r. doprowadził do powstania w Warszawie Papieskiego Wydziału Teologicznego, gdzie mogą studiować teologię nie tylko duchowni, ale i świeccy. Jego zasługą jest przekształcenie w 1999 r. Akademii Teologii Katolickiej w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, na którym obecnie studiuje ponad 18 tys. osób, a więc dwa razy tyle niż w roku przekształcenia.

Nie tylko promował rozwój nowych ruchów religijnych, ale jako pierwszy biskup diecezjalny w Polsce – w marcu 2005 r. – oficjalnie zezwolił w archidiecezji warszawskiej na udzielanie Komunii św. na rękę. Wśród licznych duszpasterstw działających na terenie archidiecezji w 1993 r. powołał pierwszą w krajach postkomunistycznych kapłanię, w porcie lotniczym Warszawa-Okęcie. To w stolicy prężnie rozwija się duszpasterstwo środowisk twórczych, duszpasterstwo wiejskie czy obcokrajowców, m.in. dla Koreańczyków. ▶

► W rozmowie z KAI w 2004 r. tak tłumaczył swoją łagodność wobec podwładnych: „W czasie 25 lat mojego biskupstwa w sytuacjach trudnych, konfliktowych starałem się zawsze rozemścić prawdę, ocenić jakiś problem sprawiedliwie, ale w ostatecznym sądzie patrzeć na daną sprawę z perspektywy miłości, z punktu widzenia nadprzyrodzonego. W praktyce zdarzało się na przykład, że jakiś ksiądz popadał w konflikt ze swoimi parafianami i okazywało się, że racja była po jego stronie, ale gdy ukazałem mu perspektywę miłości, dochodził do wniosku, że dla dobra wspólnoty lepiej ustąpić. Jeśli widzę jakąś nieprawidłowość, wołam całą sprawę objąć miłością, niż dochodzić sprawiedliwości”.

O wielkim formacie ludzkim prymasa Glempa świadczy jego reakcja na sprawę ks. Michała Czajkowskiego. Kapłan ten wielokrotnie publicznie krytykował Prymasa. Gdy w maju 2006 r. to pod jego adresem padły oskarżenia o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa, ks. kardynał komentując ten problem, starał się wskazywać na pozytywne aspekty posługi ks. Czajkowskiego. Nie wykluczając, że doniesienia mogą być prawdziwe, podkreślał, że to jest kapłan żetelny i kochający bliźnich. Taka reakcja wskazuje, że kard. Glemp nie należał do ludzi małostkowych, noszących w sobie urazy wobec tych, którzy go krytykują, wręcz przeciwnie, potrafił ich bronić, gdy znaleźli się w kłopotach.

Materialnym symbolem jego prymasostwa będzie zapewne Świątynia Opatrzności Bożej. Ona ma być wotum wdzięczności narodu za przyjęcie Konstytucji 3 Maja, za wolność odzyskaną w 1918 r. i wywalczoną w 1989 r., a także za pontyfikat Jana Pawła II. Idei budowy świątyni nie udało się zrealizować aż do 200 lat, kiedy się narodziła. Kard. Glemp wyjawiał, że gdyby nie podjął tej budowy, byłoby to z jego strony „grzech zaniedbania”. – Świątynia będzie upamiętniała Boga czuwającego nie tylko nad Polską, ale także nad Europą. Polska religijność musi mieć już wymiar bardzo europejski. Jesteśmy przecież w strukturach europejskich. Z powstającym ośrodkiem kultu Opatrzności Bożej można też łączyć oczekiwanie wiernych, którzy chcieliby chrześcijaństwa pogodnego, wiernego, nie idącego na łatwiznę, tylko szukającego pogłębienia praktycznej znajomości Ewangelii – przyznał w rozmowie z KAI.

Wobec zbliżającego się 75-lecia urodzin Prymasa papież Benedykt XVI wydał w lipcu tamtego roku dekret przedłużający mu pełnienie funkcji metropolity warszawskiego do 6 grudnia 2006 r. Natomiast z powodu trudności wynikających z dymisji jego następcy abp. Stanisława Wielgusa (związanej z oskarżeniami o współpracę z SB) do 1 kwietnia 2007 r. kard. Glemp pełnił funkcję administratora apostolskiego archidiecezji warszawskiej.

1 listopada 2006 r. Ojciec Święty zawiadomił listownie ks. kardynała, że ma on prawo do zachowania tytułu Prymasa Polski do ukończenia 80 lat, tj. do 18 grudnia 2009 r. W tym samym liście zawarł jednocześnie decyzję, że tytuł Prymasa Polski zostanie przywrócony kolejnym metropolitom gnieźnieńskim.

Kard. Józef Glemp został Prymasem Seniorem w dniu uroczystej inauguracji posługi Prymasa Polski przez abp. Henryka Muszyńskiego, która nastąpiła w Gnieźnie, 19 grudnia 2009 r. Od tego czasu Prymas Senior kontynuował swą posługę duszpasterską, uczestnicząc w licznych uroczystościach religijnych i wypowiedziach się w ważnych sprawach kościelnych i społecznych.

Od marca 2007 r. rezydował w naszej wilanowskiej parafii św. Anny. Księża oraz pracownicy parafii niejednokrotnie widywali go spacerującego po probostwie, skupionego na modlitwie. W ostatnich miesiącach, z powodu narastającej choroby, jego przechadzki stały się znacznie krótsze.

W lutym 2012 r. przeszedł operację w warszawskim Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc. W wydanym wówczas oświadczeniu przyznał, iż cierpi na nowotwór płuca.

„Miałem wątpliwości, czy godzi się podejmować operację w moim podeszłym wieku. Lekarze wątpliwości nie mieli – napisał. Następnie zwrócił się do wiernych: „Proszę o dalszą modlitwę, abym umiał dobrze wypełnić wolę Bożą także w tym doświadczeniu. Sam kieruję moje prośby przez wstawiennictwo błogosławionego Jana Pawła II, błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki i służę Bożemu prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu”.

Choroba okazała się silniejsza.

Na podstawie materiałów internetowych KAI oraz Sekretariatu Prymasa Polski kard. Józefa Glempa

WIADOMOŚCI

Wybrała i opracowała: Anna Biesiekierska

Darmowy basen dla wilanowian po „50”

Darmowe lekcje będą się odbywały na pływalni przy ul. Gubinowskiej 28/30. Warunkiem uczestnictwa jest wiek – trzeba mieć skończone 50 lat – zameldowanie na terenie Wilanowa oraz pisemna deklaracja uczestnictwa w zajęciach.

Odpowiednie formularze będzie można otrzymać w Wydziale Kultury, Promocji i Sportu w urzędzie dzielnicy.

Zapisy ruszą 1 lutego, natomiast zajęcia rozpoczyna się 12 lutego i potrwać aż do 29 czerwca.



Męskie Plutony Różańca

Męskie Plutony Różańca powstają w Łodzi i w okolicach. Za cel stawiają sobie walkę m.in. o męstwo, odwagę, jedność rodzin i Kościół. Jedyłą ich bronią będzie różaniec.

Dowódcą pierwszego Plutonu Różańca w Łodzi został Radosław Dziedzic, który mówi: – Różaniec to potężny oręż, który pomaga w osiągnięciu męstwa. Nie walczymy przeciwko nikomu ani niczemu. Naszą intencją jest to, by Bóg obudził serca mężczyzn do pełni życia. Modlimy się też w intencji kobiet, kapłanów, rodzin, Ojczyzny, więźniów, ludzi opuszczonych, papieża i całego Kościoła.

Pluton składa się z 21 mężczyzn. Każdy z nich codziennie odmawia jedną tajemnicę Różańca, modlitwę do św. Michała Archanioła oraz wezwanie: „Prowadź nas, Panie, drogą prawdy, honoru, pokory i męstwa”. Raz w miesiącu, podczas spotkania osobistego lub poprzez internet, dowódca przydziela nowe tajemnice.

Do Plutonu Różańca może dołączyć każdy mężczyzna, dla którego męskość oznacza wartość, a serce pragnie dojść do Królestwa Bożego.

Inicjatywa tworzenia Plutonów Różańca zrodziła się w połowie 2012 r. w Toruniu, w grupie Lew Judy. Jest to męska wspólnota działająca od 2007 r. Za cel postawiła sobie inspirowanie mężczyzn do poznawania Boga i siebie samych poprzez formację duchową. Jednym z efektów kilkuletniej formacji było uznanie wielkiej wartości modlitwy różańcowej. Jednocześnie okazało się, że praktyka regularnego korzystania z różańca zanika, szczególnie wśród mężczyzn. Stąd pomysł stworzenia – analogicznych do Róż Różańcowych – męskich Plutonów Różańca.

Na czele plutonu stoi dowódca, który odpowiada za sprawne funkcjonowanie i utrzymanie pełnego składu grupy. W tej chwili działa już 15 Plutonów Różańca, przy czym 3 (2 w Toruniu i jeden w Krakowie) są już w pełni uformowane, a pozostałe jeszcze się kształtują.

Więcej informacji o Plutonie Różańca można znaleźć na stronie: www.lewjudy.info.



Jedna z ostatnich, jeśli nie ostatnia Msza św., jaką ks. prymas odprawił w naszym kościele, miała miejsce 25.11.2012 r., w uroczystość 15-lecia Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

Powstanie Styczniowe

Narastający terror wojskowy i samowola administracji rosyjskiej na terenach Królestwa Kongresowego oraz na obszarach I Rzeczypospolitej, przyłączonych bezpośrednio do Imperium Rosyjskiego, doprowadziły do wzrostu napięcia i radykalnych postaw wśród Polaków.

Już w 1860 r. i na początku 1861 r. odbyły się liczne manifestacje patriotyczne, podczas których niejednokrotnie zginęli protestujący. Największe demonstracje przeprowadzono w Warszawie. Jedną z nich, a mianowicie tą z 27 lutego 1861 r., zakończyła się śmiercią pięciu manifestantów. Podczas interwencji wojska carskiego zginęli: Filip Adamkiewicz – czeladnik krawiecki, Michał Arcichiewicz – uczeń Gimnazjum Realnego, Karol Brendel – robotnik metalowiec, Marcei Karczewski – ziemianin – oraz Zdzisław Rutkowski – również ziemianin.

Kolejną ofiarę mieszkańcy Warszawy złożyli 8 kwietnia 1861 r. Carscy żołnierze ostrzelali na placu Zamkowym bezbronną demonstrację, w wyniku czego śmierć poniosło około 100 osób, a kilkaset zostało rannych (niektóre źródła podają nawet 200 zabitych). Te wydarzenia jeszcze bardziej radykalizowały nastroje w kraju.

14 października 1861 r., z rozkazu cara rosyjskiego – Aleksandra II (1818-1881), namiestnik – gen. Karol Lambert – wprowadził w Królestwie stan wojenny. Jeszcze gorsze miało jednak dopiero nadejść. Represje dotyczyły wszystkich warstw społecznych i stanów. Nawet księża zsyłano na katorgę za kazania głoszone w kościołach.

Oddajmy głos Rosjaninowi, urzędnikowi carskiemu – Mikołajowi Pawliszczewowi – cenzorowi powstania, który tak napisał w lutym 1862 r. w raporcie do swojego cara Aleksandra II: „W dniu 2 lutego 1862 r. ksiądz Milechowicz wygłosił w kościele bernardynów w Radomiu kazanie, w którym, czyniąc aluzję do niedawnej zsyłki sandomierskiego księdza, mówił o okrucieństwach Tatarów, którzy w XIII w. zamęczyli 49 dominikanów w Sandomierzu. Potem wskazał na podobne męczeństwa i prześladowania nieustraszenie znoszone w innych państwach i stąd wyprowadził naukę, że słuchacze powinni naśladować swoich przodków i poświęcać siebie w ofierze. Rozognieni tym słuchacze, pełni zapału odśpiewali demonstracyjny hymn.

Za ten podburzający postępek ksiądz Milechowicz został zesłany do Omska na Syberię”.

A czy w drugiej połowie XX w. nie podśuchiawano i nie nagrywano kazań głoszonych w polskich kościołach? Dla przykładu, ile wycierpiał od tych samych okupantów i ich „polskich” sługusów niedawno zmarły abp Ignacy Tokarczuk, nieustraszony ksiądz, patriota wierny Bogu i Ojczyźnie?

Chciałbym przytoczyć jeszcze jeden fragment raportu Mikołaja Pawliszczewa, dotyczący parafii wilanowskiej, z marca 1862 r.: „W tymże okresie zamieszek zeszłego roku, na patriotyczno-religijnym nabożeństwie, zaimprovizowanym w imieniu włościan w posiadłości hrabiny Aleksandry Potockiej w Wilanowie, zbierano także wraz z hrabiną składki pieniężne na ukryte cele*. Znajdujący się w areszcie tamtejszy ksiądz (Antoni) Stelmaszczyk i syn lokaja J. Karniewski nie chcieli zeznawać, dokąd zostały przekazane pieniądze z ofiar. Obaj zostali objęci tajnym nadzorem, przy czym Karniewski został zwolniony, z zaliczeniem mu na poczet kary odbytego aresztu”.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu Powstania Styczniowego była „branka” do rosyjskiego wojska, której miało podlegać ok. 12 tys. osób, przeważnie aktywnie zaangażowanych w działalność podziemną, patriotyczną. Walki rozpoczęły się 22 stycznia 1863 r. i objęły swym zasięgiem obszary Królestwa i ziem wschodnich I Rzeczypospolitej, bezpośrednio wcielonych do Rosji. Toczyły się zarówno w Sosnowcu, na terenie Zagłębia, jak i w oddalonej o setki kilometrów Żmudzi. Łącznie powstańcy stoczyli około 1200 bitew i potyczek.

Powstanie zostało zarządzane manifestem Komitetu Centralnego Narodowego, który wyłonił Tymczasowy Rząd Narodowy jako organ władz Powstania Styczniowego, na którego czele stanął Stefan Bobrowski. Na naczelnika województwa mazowieckiego wybrano Zygmunta Padlewskiego, a na dowódcę wojsk



Artur Grottger „Bitwa” z cyklu „Polonia 1863” [fragm.]

powstańców ziemi czerskiej (najbliższej gminy Wilanów) Władysława Kononowicza. Od kwietnia 1863 r. siłami powstańcami dowodzili kolejno: gen. Ludwik Mierosławski oraz dyktatorzy – gen. Marian Langiewicz i gen. Romuald Traugutt. Było to największe i najdłuższe trwające polskie powstanie.

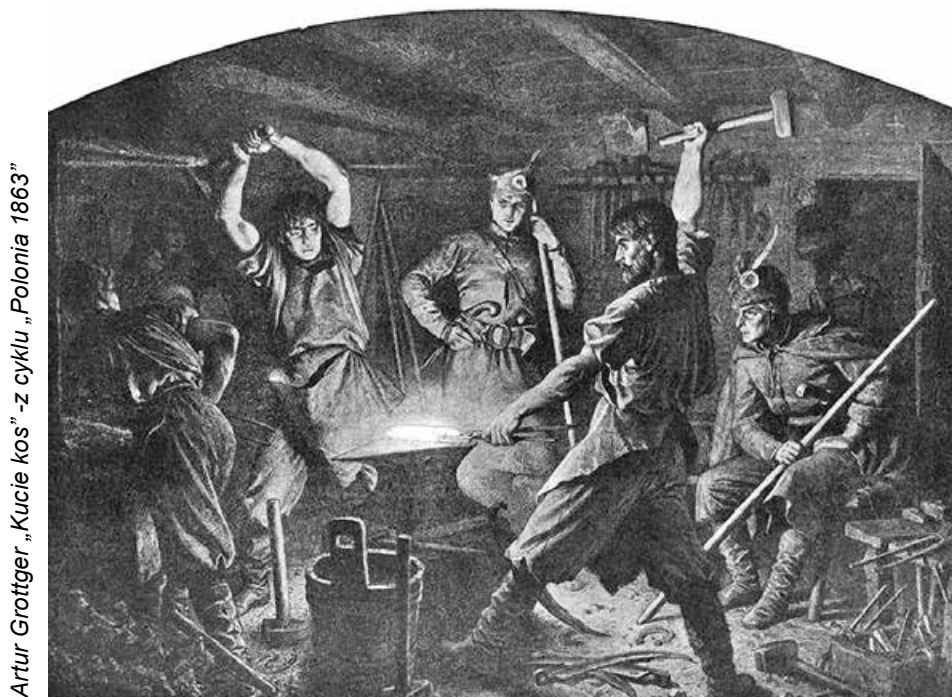
Niestety, po pierwszych sukcesach przyszły porażki. Rosjanie, mając w Królestwie pod bronią ponad 100 tys. żołnierzy zaprawionych w boju, pomalutku odzyskiwali inicjatywę. Zdobywali teren, rozbijali polskie ochotnicze oddziały partyzanckie. W lutym 1864 r., w bitwie pod Opatowem, pokonali polskie oddziały operujące w rejonie Gór Świętokrzyskich oraz działające na Podlasiu. Do końca kwietnia przetrwały oddziały dowodzone przez gen. broni Józefa Hauke-Bosaka. W lubelskim działał jeszcze oddział gen. Walerego Wróblewskiego, uprzednio naczelnika sił zbrojnych województw augustowskiego i grodzieńskiego.

W tym miejscu należy również przypomnieć postać Aleksandra Waszkowskiego, ostatniego powstańczego naczelnika Warszawy. Ów młody, 24-letni powstaniec przeprowadził dwie brawurowe akcje. Podczas pierwszej, w lutym 1863 r., wykrał rosyjskie mapy, które potem służyły powstańcom w planowaniu walk z Rosjanami. Podczas drugiej, w czerwcu tego samego roku, w biały dzień wyniósł z Kasy Głównej Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego kilka milionów rubli, zasilając powstańczą kasę. Został ujęty w grudniu 1864 r. i stracony na stokach Cytadeli Warszawskiej 17 lutego 1865 r., wraz z Emanuelem Szafarczykiem, przywódcą warszawskich żandarmów – sztylętników. Była to ostatnia w Warszawie publiczna egzekucja uczestników powstania. Imieniem Aleksandra Waszkowskiego nazwano jedną z ulic na sąsiadującej z Wilanowem Sadybie.

Cdn.

Krzysztof Kanabus

*/ Z kraju szły środki za granicę, na książki i prasę, na zakłady naukowe i szkołę wojskową oraz na utrzymanie przedstawicielstw dyplomatycznych, tzw. agentów, przy rządach zachodnich. Na potrzeby Rządu Narodowego wpłacali również Polacy przebywający na zachodzie Europy. Sam Ksawery Branicki (1816-1879) przeznaczył na ten cel kilkaset tysięcy franków.



Artur Grottger „Kucie kos” - z cyklu „Polonia 1863”

Ruch Rodzin Nazaretańskich



Serdecznie zapraszamy na parafialne spotkania wspólnoty w każdą środę, ok. godz. 18.30, do sali nad Salonikiem (w dzwonnicy). Na spotkaniach umacniamy wzajemnie naszą wiarę, dzieląc się doświadczeniem Boga w oparciu o materiały formacyjne Ruchu. Opiekunem wspólnoty jest ks. Michał Dubicki, a odpowiedzialną za grupę – p. Ewa Tomaszewska.

Zarys historii

Ruch Rodzin Nazaretańskich (RRN) to międzynarodowy katolicki ruch apostołstwa rodzin, założony w Warszawie, w celu pogłębienia życia Ewangelią oraz komunii z Jezusem Chrystusem przez Maryję w codzienności.

RRN powstał w 1985 r. z inicjatywy ks. Tadeusza Dajczera (+2009) i ks. Andrzeja Buczela (+1994), którzy wraz z grupą osób świeckich utworzyli wspólnotę ewangelizacyjną dążącą do radykalizmu wiary przez ciągłe nawrócenie. W 2007 r. Ruch działał w 40 diecezjach Polski oraz poza jej granicami, licząc ok. 45 tys. członków i wielu sympatyków.

W 2009 r., spośród kapłanów moderatorów diecezjalnych, została wyłoniona Koordynacja Krajowa (KK). KK zorganizowała regularne spotkania formacyjne świeckich animatorów diecezjalnych. Na prośbę tego grona w marcu 2010 r., z ramienia Konferencji Episkopatu Polski, Ruch uzyskał opiekuna, którym został bp Andrzej Siemieniewski. Aktualnie KK, uzupełniona o delegatów z grona animatorów świeckich, scala działalność RRN w Polsce. Realizuje m.in. wprowadzanie w życie zaleceń dekretu abp. Nycza, w tym pracę nad nowymi materiałami i statutem, w ścisłej współpracy z biskupem delegatem i krajowym asystentem kościelnym.

Duchowość RRN opiera się na pismach założycieli, przetłumaczonych na wiele języków, a przede wszystkim na książce ks. Tadeusza Dajczera: „Rozważania o wierze” (Częstochowa, 1992-2006), zeszytach z serii „Ku nowej ewangelizacji” oraz powstałych na ich podstawie publikacjach. Obecnie podjęto prace nad nową syntezą tych materiałów, aby wykluczyć niebezpieczeństwo błędów doktrynalnych w interpretacji i praktycznych w formacji.



J. Gutierrez - Święta Rodzina

Nasza tożsamość

Wzorem dla nas jest życie **Świętej Rodziny z Nazaretu**, która uczy nas, że świętość realizuje się w codzienności przeżywanej z Bogiem i w braterskiej wspólnotcie.

Pragniemy, by centrum naszego życia stanowiła **Eucharystia**, w której dociera do nas i udziela się nam całe Boże życie. Częsty, a nawet codzienny, udział we Mszy św., adoracja Najświętszego Sakramentu oraz oczekiwanie na spotkanie z Chrystusem w Eucharystii mają nas prowadzić do eucharystycznego stylu życia.

1. Ruch powstawał wokół konfesjonału. Mając świadomość potrzeby nieustannego nawracania się, korzystamy często, przynajmniej raz w miesiącu, z **sakramentu pokuty**, który może przybrać formę **stałego spowiednictwa**. W miarę potrzeby duchowej istnieje też możliwość korzystania z **kierownictwa duchowego**.
2. Podejmując wolę Zbawiciela zawartą w **Testamencie z Krzyża**, wyrażoną słowami: „*Oto Matka twoja*” (J 19, 27), za przykładem św. Jana Apostoła, pragniemy żyć w komunii z Maryją i w tej komunii upatrujemy drogę do pełnego zjednoczenia z Chrystusem.
3. Duchowość Ruchu czerpie **inspiracje** z duchowości karmelitańskiej, a zwłaszcza z „małej drogi” św. Teresy od Dzieciątka Jezus, z duchowości św. Maksymiliana Marii Kolbego, z orędzia Bożego Miłosierdzia przekazanego przez św. Faustynę Kowalską, z przesłania Matki Bożej do św. Juana Diego oraz z nauczania bł. Jana Pawła II i jego osobistego zawierzenia się Maryi.
4. Pragnienie życia duchowością Ruchu możemy potwierdzić przez złożenie **Aktu oddania się Matce Bożej na wyłączną służbę Kościołowi**, który zawiera w sobie istotę duchowości Ruchu.
5. **Misją** Ruchu jest prowadzenie jego członków drogą życia wewnętrznego do świętości oraz aktywny udział w apostołskiej misji Kościoła, podejmując wezwanie do nowej ewangelizacji. Pomoc w dążeniu do świętości skierowana jest do osób wszystkich stanów, a zwłaszcza ku rodzinie.
6. Kapłani posługujący w Ruchu tworzą **wspólnotę kapłańską**, która stanowi istotną pomoc w ich formacji duchowej.

WSPOMÓŻ RENOWACJĘ
KOŚCIOŁA św. ANNY
w Wilanowie



Fundacja Ecclesia
Villanovensis

www.fundacja-wilanow.pl

Drodzy, Bracia i Siostry!

Każdy naród posiada miejsca szczególnej wartości, które określają jego tożsamość, są ważne dla historii, kultury i wiary.

Jednym z takich miejsc dla Polaków jest Rzymskokatolicka Parafia pod wezwaniem świętej Anny w Warszawie-Wilanowie.

Fundacja Ecclesia Villanovensis została powołana po to, by otoczyć opieką to szczególne miejsce, żeby ono służyło wszystkim, zarówno dzisiaj, jak i w przyszłości.

Zwracam się do Tych, którym leży na sercu troska o wartości kultury duchowej i materialnej – dajcie świadectwo, że realizacja szczytnych celów Fundacji jest dla Was ważna i wspomóżcie jej działalność.

Z serca Wszystkim błogostawię



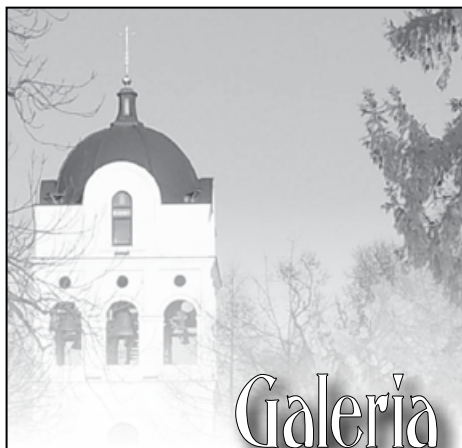
+ Józef Kard. Glemp

† Józef Kardynał Glemp
Prymas Polski

KONTO FUNDACJI:

36 2490 0005 0000 4530 3780 8094
Alior Bank
Al. Jerozolimskie 94,
00-807 Warszawa

**Wszystkim ofiarodawcom
Serdecznie Bóg zapłać!**



**Galeria
DZWONNICA**

**Wystawa
parafialna**

Do końca lutego
prezentujemy w dzwonnicy
prace Artystów
mieszkających
w naszej parafii.

**Serdecznie zapraszamy
do obejrzenia wystawy!**

Modlitwa serca

Ojczy, dziękuję Ci za to,
że posłałeś swojego jedyne Syna Jezusa,
aby pokazać mi, jaki naprawdę jesteś.
Wierzę, że On jest dokładnym odbiciem
Twojej istoty
i że promieniuje Twoją chwałą.
Pomóż mi ujrzeć Twoje ojcowskie serce
w każdym pełnym miłości geście
i w uczynkach miłosierdzia,
jakich dokonywał Jezus.
Amen.



**Adoracja
Najświętszego
Sakramentu**

Parafialna grupa Odnowy
w Duchu Świętym „EFFATHA”
i ks. Dariusz Kuczyński
zapraszają na adorację
Najświętszego Sakramentu
– w piątek, 1 lutego,
po Mszy św. o godz. 18.00.




**Wszystkich, którzy kochają
muzykę i śpiew, zapraszamy
do chóru parafialnego.**

Próby odbywają się we wtorki,
o godz. 18.30, w kanonii.

W każdą III niedzielę miesiąca
swoim śpiewem uświetniamy
Mszę św. o godz. 13.00.

Kontakt z p. Natalią Knyziak:
tel. 725 524 372,
e-mail: n.knyziak@wp.pl.



**KĄCIK
DLA
DZIECI**

Autor: *Maciej Lichota*

ZADANIE 1: Rozwiąż test. Litery przy poprawnych odpowiedziach,
czytane po kolei, utworzą hasło.

- Święto Ofiarowania Pańskiego obchodzimy:**
S 1 stycznia
A w pierwszą niedzielę stycznia
G 2 lutego
F 3 marca
- Po ilu dniach od uroczystości Narodzenia Pańskiego miało miejsce Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni?**
Y po dziesięciu
N po pięćdziesięciu
R po czterdziestu
B po trzydziestu
- Jak inaczej (w Polsce) nazywamy święto Ofiarowania Pańskiego?**
N Matki Bożej Siewnej
O Matki Bożej Gromnicznej
M Matki Bożej Śnieżnej
A Matki Bożej Fatimskiej
- Od 1997 r. 2 lutego obchodzimy również:**
E Światowy Dzień Chorego
M Dzień Życia Konsekrowanego
A Dzień Życia
W Dzień Modlitw o Powołania Kapłańskie
- Z czyjej inicjatywy obchodzimy ten dzień (odp. w pkt. 4)?**
P papieża Benedykta XVI
N bł. Jana Pawła II, papieża
E papieża Jana Pawła I
R papieża Jana XXIII
- Wrz ze świętem Ofiarowania Pańskiego kończy się tradycyjnie okres śpiewania:**
I kolęd
I pastorałek
O pieśni żałobnych
S pieśni maryjnych
- Kolor szat liturgicznych obowiązujących tego dnia to:**
N zielony
S czerwony
C biały
D fioletowy
- Jakie prorocze słowa wypowiedział Symeon, gdy wziął na swoje ręce Pana Jezusa?**
A „Światłość na oświecenie pogan i na chwałę Izraela.”
J „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.”
G „Pan jest moim Pasterzem.”
H „Chwała na wysokości Bogu.”

Hasło: _____

W czasie ferii zimowych
nie zapomnij
o codziennej modlitwie
i niedzielnej Eucharystii.

III Niedziela Zwykła – 27 stycznia 2013 r.

1.

23 stycznia zmarł
ks. kard. Józef Glemp,
 Prymas Senior, wieloletni przewodni-
 czący Konferencji Episkopatu Polski,
 w ostatnich latach rezydujący
 w naszej parafii.



Dziś, o godz. 9.00, zostanie odprawiona Msza św. radio-
 wa przy trumnie ks. kardynała, przeniesionej do bazyliki
 Świętego Krzyża. Od godz. 9.00 do 16.00 będzie możli-
 wość indywidualnej modlitwy za zmarłego. O godz. 16.00
 Mszę św. żałobną koncelebrować będą kapłani archidie-
 cezji warszawskiej oraz biskupi. Przewodniczył jej będzie
 nuncjusz apostolski w Polsce – abp Celestino Migliore,
 a homilię wygłosi przewodniczący Konferencji Episkopatu
 Polski – abp Józef Michalik. Około godz. 17.30 kondukt ża-
 łobny wyruszy z bazyliki Świętego Krzyża do archikatedry
 św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście, gdzie modlitwa
 za zmarłego będzie trwała do godz. 22.00.

Jutro, 28 stycznia, o godz. 11.00, w archikatedrze war-
 szawskiej rozpocznie się Msza św. pogrzebowa. Przewod-
 niczył jej będzie kard. Stanisław Dziwisz, a homilię wygłosi
 prymas Polski – abp Józef Kowalczyk. Kard. Józef Glemp
 zostanie pochowany w krypcie archikatedry warszawskiej.

2. Nieszpory zostaną odprawione dziś, o godz. 17.00. Po na-
 bożeństwie będziemy się modlić za naszych zmarłych, po-
 lecanych w wypominkach rocznych.
3. Spotkanie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej odbędzie się
 w najbliższą środę, 30 stycznia, po Mszy św. o godz. 18.00.
4. Msza św. w intencji dzieci ochrzczonych w naszym kościele
 w 2012 r. zostanie odprawiona w święto Ofiarowania
 Pańskiego – Matki Bożej Gromnicznej – 2 lutego, o godz.
 17.00. Zapraszamy rodziców wraz z dziećmi i innymi człon-
 kami rodzin do wspólnej modlitwy. Prosimy o przyniesienie
 na tę Mszę świec od chrztu św. oraz zgłoszenie w zakrystii
 lub w kancelarii parafialnej imion dzieci, w intencji których
 będziemy się modlić.
 W tym dniu Msze św. zostaną odprawione o godz. 7.00,
 12.00, 17.00 i 18.00.

5. W tym tygodniu przypada I piątek i I sobota miesiąca.

W piątek, 1 lutego, Msza św. wotywna o Najświętszym
 Sercu Pana Jezusa zostanie odprawiona o godz. 12.00.
 Z sakramentu pokuty i pojednania będzie można skorzy-
 stać rano i od godz. 16.00, w czasie adoracji Najświęt-
 szego Sakramentu. Pragniemy również odwiedzić chorych
 i osoby w podeszłym wieku. Imiona i nazwiska oraz adre-
 sy osób pragnących skorzystać z sakramentu pokuty i po-
 jednania, a także przyjąć Najświętszy Sakrament, prosimy
 zgłaszać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej.

W sobotę, 2 lutego, ze względu na przypadające w tym
 dniu święto Ofiarowania Pańskiego nie można odprawić
 Mszy św. wotywniej o Niepokalanym Sercu NMP. Nabo-
 żeństwo różańcowe zostanie odprawione po Mszy św.
 o godz. 7.00.

6. Zapraszamy do dzwonnicy na wystawę prac artystycznych
 i rękodzieła naszych parafian, która będzie trwała do końca
 lutego. Wszystkim artystom dziękujemy za liczny udział.

7. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - w poniedziałek, 28 stycznia – wspomnienie św. Tomasza
 z Akwinu, kapłana i doktora Kościoła;
 - w czwartek, 31 stycznia – wspomnienie św. Jana Bosko,
 kapłana;
 - w sobotę, 2 lutego – święto Ofiarowania Pańskiego.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny składa-
 my życzenia błogosławieństwa Bożego oraz wszelkiej po-
 myślności w życiu osobistym i zawodowym.

Zapraszamy do księgareni parafialnej

EFFATY

która mieści się w prawym
 przedsiönku świątyni.



Gromnice na święto Ofiarowania Pańskiego
 można nabyć w parafialnej księgarence.
 Zapraszamy w niedzielę od 9.00 do 14.00
 oraz 2 lutego przed Mszą św.

- Wydawca

**Rzymskokatolicka Parafia
 pw. św. Anny w Wilanowie**

ul. Kolegiacka 1, 02-496 Warszawa
 tel./fax 22 842 18 01
 (telefon czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
 wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

Kredyt Bank SA Filia nr 2 w Warszawie - V O/Warszawa,
 ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa
 Nr rachunku: 62 1500 1272 1212 7002 4425 0000
 Internet: www.parafiawilanow.pl
 e-mail: parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl
 e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl



**Intencja różańcowa
 Kół Żywego Różańca**

od 13.01.2013 do 10.02.2013

Za naszą Ojczyznę, o jedność wszystkich Polaków,
 za rządzących, aby w swoim postępowaniu kierowali
 się uczciwością, prawością i umiłowaniem prawdy.

"Szczęść Boże"



„Klimaty” dostępne są także na stronie internetowej parafii:



www.parafiawilanow.pl

Zarówno nasza parafia,
 jak i Fundacja Ecclesia
 Villanovensis są także
 obecne na Facebook'u.



www.facebook.com/parafia.wilanow